

Narty w Tatrach. Co z Nosalem i Kasprowym?

Przywrócenie Nosala narciarzom alpejskim jest kwestią czasu. Sytuacja prawna stoku jest skomplikowana, co przed trzema laty doprowadziło do zamknięcia trasy. Dół stacji, położony poza granicami TPN, należy do rodziny Stramów, górna część trasy leży na terenie Tatrańskiego Parku Narodowego. Z kolei kolej krzesełkowa wybudowana została w latach 60. ubiegłego wieku przez Centralny Ośrodek Sportu. Po kilku latach sporów doszło do porozumienia. Park nie hamuje rozwoju infrastruktury w tym rejonie. – Rozmowy z dyrekcją COS-u i Państwem Stramami, by ponownie udostępnić narciarzom tę górę, prowadzimy już od stycznia, od momentu, gdy udało im się wypracować spójne stanowisko – mówi Szymon Ziobrowski, dyrektor Tatrańskiego Parku Narodowego. – Wszystko wskazuje na to, że dojdziemy do porozumienia. Mamy też już deklarację, że modernizacja Nosala jest w planach inwestycyjnych COS-u.

Kwestia tras na Kasprowym Wierchu przedstawia się nieco inaczej. W tej chwili trwają procedury, które mają ustalić, czy będzie można wymienić kolej krzesełkową w Kotle Goryczkowym i dośnieżyć część trasy – Polskie Koleje Linowe złożyły odpowiednie wnioski do burmistrza dopiero w czerwcu zeszłego roku – mówi dyrektor TPN. – W listopadzie, po zasięgnięciu opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, burmistrz miasta Zakopane wydał postanowienie stwierdzające obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Postępowanie zostało zawieszono do czasu przedłożenia przez inwestora raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Kasprowy Wierch leży w sercu Tatrańskiego Parku Narodowego, ale jest też częścią europejskiej sieci Natura 2000. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z bardzo delikatną materią, dodatkowy śnieg to poważna ingerencja w przyrodę i równowagę hydrologiczną Tatr. Raport oddziaływania na środowisko powinien odpowiedzieć na wątpliwości. Poczekajmy na rozstrzygnięcia powołanych do tego organów.